

Baśń zgłoszona na konkurs

„Dawno, dawno temu ... i trochę później w Kozienickim Domu Kultury ...”

autor: Lena Koniarczyk (lat 9), Natalia Koniarczyk (lat 12) i ich mama Beata Koniarczyk

I miejsce (ex aequo)

Baśń „Dawno, dawno temu ...”

Dawno, dawno temu w malowniczej miejscowości Kozienice, położonej na skraju puszczy, stał piękny, tajemniczy zamek.

Swym pięknem zachwycał mieszkańców oraz przyjezdnych gości. Legenda jednak głosiła, że ktoś rzucił zły czar na ten zamek. Wielu było śmiałków, którzy twierdzili, że uda im się rozwikłać zagadkę i zdjąć zaklęcie, jednak nikomu się to nie udawało. Ze wszystkich stron zjeżdżali konno odważni rycerze i śmiałkowie, ale nikt nie potrafił odkryć tajemnicy. Byli też tacy, których nie interesowały losy zamku, jego piękno i urok, chcieli tylko zdjąć złe zaklęcie, by wejść do środka i skraść wszystkie skarby i kosztowności. Jednak złym wiedźminom też się to nie udawało.

Pewnego dnia przez Kozienice przejeżdżała piękna i tajemnicza Królowa Elwira. Królowej Elwirze tak spodobał się zamek, że postanowiła w nim zamieszkać. Elwira nie wiedziała, że nad tym pięknym miejscem ciąży klątwa, jednak dobrzy ludzie opowiedzieli jej całą historię, że zamek jest zamknięty i nikt nie ma klucza do jego drzwi. Królowa bardzo się zmartwiła tym co usłyszała, jednak nie mogła przestać myśleć o tym pięknym miejscu. Wiedząc, że wielu próbowało już zdjąć zły czar, postanowiła użyć swoich tajemnych mocy. Elwira była królową, ale też dobrą wróżką i znała magiczne zaklęcia, postanowiła odszukać w swej „Księdze czarów” recepty za zły czar. Elwira odkryła, że aby zdjąć zaklęcie trzeba sporządzić magiczny pył. Udała się więc w podróż poszukując składników niezbędnych do stworzenia magicznego pyłu; a potrzebnych ich było wiele. W poszukiwaniach pomagały jej leśne skrzaty, razem z królową przemierzały polany, lasy i jeziora.

O planie królowej dowiedział się Zły Czarnoksiężnik, który chciał ukraść recepturę na magiczny pył. Wysłał więc swojego kruka, żeby podążał za nimi i wykraść tajną recepturę. Jeden ze skrzatów zauważyła złego kruka i od razu domyślił się, że ten kruk knuje coś złego. Skrzat powiedział o wszystkim królowej i ona swoim urokiem i dobrem przekonała kruka, żeby pomógł im w poszukiwaniu i że zawsze już będzie należał do grona jej przyjaciół. Kruk się zgodził i razem z resztą pomagał zdobyć składniki na magiczny pył. Kruk znał dobrze okolice, dzięki jego pomocy szybko udało się wszystko odnaleźć.

Gdy zdobyli już wszystkie składniki królowa przystąpiła do tworzenia eliksiru, po kolei dodawała wszystkie składniki, aż magiczny pył był już gotowy. Teraz tylko trzeba go unieść

wysoko do góry i obsypać nim cały zamek – tylko w taki sposób magiczny pył zadziała. Z pomocą królowej przybyły Leśne Duszki z Puszczy Kozienickiej, Piękne Ważki znad Jeziora Kozienickiego oraz Parkowe Wiewióreczki. Wszyscy razem unieśli wysoko do góry magiczny pył, tak aby pokryć nim cały zamek. Gdy pył pokrył już zamek zdarzyło się coś niesamowitego, zamek zaczął lśnić pięknym blaskiem, jak gdyby obudził się z zimowego snu. Zamek stał się jeszcze piękniejszy, Elwira nie mogła uwierzyć w to co widzi i zrozumiała, że musi tu zostać na zawsze. Nagle drzwi się otworzyły i królowa wraz ze swoimi pomocnikami weszła do środka, widok który ujrzała bardzo ją zachwycił. Od tego momentu wiedziała, że nigdy nikomu nie pozwoli zniszczyć tego zamku, ani rzucić na niego złego czaru. Wszystko to z oddali obserwował zły Czarnoksiężnik, który wiedząc, że już nie wygra, ze złości zamienił się w ogromny kamień i dobro zwyciężyło.

Wszystko się dobrze skończyło królowa Elwira oraz jej skrzaty, dobre wróżki, leśne ważki i wiewióreczki oraz zaprzyjaźniony kruk mieszkają w zamku do dziś.

Elwira nazwała zamek Kozienickim Domem Kultury i jest on otwarty dla wszystkich mieszkańców, przyjezdnych i gości. Wszyscy podziwiają to miejsce.

Odbywają się tu magiczne wydarzenia.

Nie wierzysz.....?

Sprawdź!